



Kraków – warto wiedzieć

Fascynująca neurochirurgia

W filmie Anny Dudek-Ziętek zatytułowanym *Ja zostaję* profesor Tomasz Trojanowski opowiadał o nietypowej przygodzie. „Było już ciemno. Szedłem ciemną uliczką i tak sobie pomyślałem: pewno wyjdą jakieś typy i będą ode mnie czegoś chcieli. Rzeczywiście, wychodzi z bramy trzech drabów. Dobry wieczór – zaczynają grzecznie, ale potem może się zacząć... I jeden z nich pyta, czy ja sobie go przypominam. Patrzę na człowieka i nic... Jest ciemno, więc nie wiem, kto pyta... A on mówi: – Pan doktor mnie operował trzy lata temu, taka długa operacja. I wtedy przypominałem sobie, o kogo chodzi. Zapytałem, jak się czuje, on odpowiedział, że bardzo dobrze. Z ulgą przyjąłem tę wiadomość, nie tylko dlatego, że się dobrze czuje, ale że tym razem udało mi się wyjść z życiem z tej ciemnej uliczki”

PAUza Akademicka spotkała się z profesorem Trojanowskim w jasnym i przyjaznym otoczeniu, jakim jest krakowskie Centrum Kongresowe. Było sympatycznie...

Profesor Tomasz Trojanowski jest neurochirurgiem i do Krakowa przyjechał, by wziąć udział w konferencji *Intensywna terapia – wyzwania i możliwości w leczeniu chorych w stanach krytycznych*, podczas której wygłaszał dwa wykłady i brał udział w posiedzeniu Zarządu Towarzystwa Intensywnej Terapii. – Zająłem się neurochirurgią, bo interesowały mnie dziedziny zabiegowe. W ogóle to chciałem być elektronikiem. Interesowała mnie informatyka: układy elektryczne, tranzystory, które w tamtym czasie – w latach sześćdziesiątych – wchodziły na rynek. Mogłem też zainteresowania rozwijać na Politechnice Warszawskiej. Jednak nie chciałem wyjeżdżać z Lublina, więc zdecydowałem się na studia w Akademii Medycznej. A jak już byłem na medycynie, wybrałem neurochirurgię. Uważałem, że umiejętności manualne i zainteresowanie budową układów elektronicznych mogą mi się przydać w neurochirurgii, która jest chirurgią bardzo precyzyjną. Jednocześnie interesowało mnie działanie układu nerwowego. Jego zrozumienie było wyzwaniem podobnym do rozumienia funkcjonowania elektronicznych układów.

Zdaniem profesora Trojanowskiego, neurochirurgia była wówczas – i nadal jest – bardzo dynamicznie rozwijającą się dziedziną medycyny. I to było dla niego ważne: żeby się włączyć w nurt specjalności, gdzie są duże perspektywy innowacji, znajdowania rozwiązań, których dotychczas nie było. – Miałem możliwość poznania twórców nowoczesnej neurochirurgii, rozmów i wspólnych wykładów, i to było atrakcyjne: uczestniczenie w rozwoju nowej dziedziny medycyny. Bo to był proces tworzenia, a nie tylko odtwarzania. Operowanie mózgu może ratować wiele osób, które były jeszcze niedawno uważane za nieuleczalnie chore. Obecnie te wyniki są zupełnie dobre. To jest fascynujące, to wciąż. Przecież mózg decyduje o naszym człowieczeństwie. Chirurg ingeruje w szalenie intymną sferę naszej osoby.

Neurochirurgia w dużym stopniu zawdzięcza swój postęp zastosowaniu osiągnięć techniki. – Używamy szeregu



Fot. Marian Nowy

Profesor Tomasz Trojanowski

urządzeń technicznych, w których obsłudze mam łatwość, ponieważ znając niezłe fizykę i specjalistyczne urządzenia, mogę je lepiej wykorzystać. Jest takie zjawisko, że do medycyny idą często ludzie, którzy słabiej się czują w matematyce, fizyce, w naukach ścisłych. I dlatego pojęcie głębi ostrości mikroskopu, natężenie oświetlenia w zależności od odległości, od wielkości pola naświetlanego, są dla nich pojęciami enigmatycznymi, a dla mnie jest to klarowne. Mnie mikroskop operacyjny nie przeszkadza, przeciwnie – jest bardzo dobrym narzędziem wspomagającym.

Profesor przypomina, iż medycyna jest dziedziną, która stwarza możliwość osiągania satysfakcji ze swej pracy każdego dnia. W porównaniu z innymi zawodami, gdzie czasami trzeba bardzo długo działać, żeby uzyskać oczekiwany efekt (lub ponieść klęskę...), to lekarze mają szansę, aby codziennie komuś pomóc, coś dobrego uczynić.

Profesor Tomasz Trojanowski kieruje Katedrą i Kliniką Neurochirurgii i Neurochirurgii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. – Nasz ośrodek jest rozpoznawalny. Jestem zadowolony z tego, co robię, i mam satysfakcję z życia, ponieważ mam szczęśliwe życie rodzinne – przyznaje prof. Trojanowski. Dodajmy, że małżonka, profesor Małgorzata Szczerbo-Trojanowska jest kierownikiem Zakładu Radiologii Zabiegowej i Neuroradiologii (jedyna w Europie Wschodniej posiadaczka Złotego Medalu Europejskiego Towarzystwa Radiologów). Państwo Trojanowscy mają dwóch synów – Konrad jest biotechnologiem, a Piotr laryngologiem, specjalizującym się w przeszczepach tkankowych w rekonstrukcjach twarzy.

Z profesorem Tomaszem Trojanowskim będziemy mogli się spotkać podczas jego wykładu w październikowej Kawiarni Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności.